

Olga Cyrek

Znaczenie informacji w codziennym życiu wczesnośredniowiecznych mnichów na podstawie Reguły Benedykta z Nursji

Studia Redemptorystowskie nr 11, 145-171

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Olga Cyrek
URz – Rzeszów

ZNACZENIE INFORMACJI W CODZIENNYM ŻYCIU WCZESNOŚREDNIOWIECZNYCH MNICHÓW NA PODSTAWIE REGUŁY BENEDYKTA Z NURSJI

Słowa kluczowe: informacja, słowo, gesty, obserwacja, monastycyzm, opinia, reguła klasztorna

Keywords: information, words, gestures, observation, monasticism, opinion, monastic rule

Schlüsselwörter: Information, Verb, Geste, Beobachtung, Mönchtum, Meinung, Ordensregel

Wstęp

Każdy człowiek w ciągu swojego życia przebywa w różnych środowiskach oddziałujących na jego psychikę, ale ma z nimi do czynienia tylko w pewnych okresach. Jednak istnieje środowisko, z którym związany jest przez całą swoją egzystencję, a mianowicie środowisko informacji, tzw. infosfera.

Określenie to pochodzi od łacińskiego *informatio* (informacja) oraz greckiego σφαιρα (środowisko)¹. Informacja to nie tylko ogół działań powodujących jej przekazywanie, ale także zawartość tego przekazu².

Wyróżnia się infosferę jednostki oraz większej grupy ludzi, np. społeczeństwa³.

Również w klasztorze mamy do czynienia z indywidualną infosferą każdego mnicha, jak i infosferą całego zgromadzenia cenobitów. Niemniej jednak trzeba podkreślić, że infosfera jest tworem społecznym i najbardziej oddziałuje na jednostkę w gronie innych osób⁴. W artykule opisana została mniejsza społeczność, to znaczy wspólnota cenobitów zgromadzonych w jednym klasztorze, oddzielnym od zewnętrznego świata i od wpływu świeckich.

¹ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2011, s. 170; G. Lissowski, *Informacja*, w: *Wielka encyklopedia powszechna*, Warszawa 2002, s. 126n.

² Th. Suave, *Information*, w: *Dictionnaire economique et social*, Paris 1973, s. 234–235, za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 170.

³ Na temat szumu informacyjnego występującego w zbiorowościach ludzkich zob. A. Wallis, *Informacja i gwar. O miejskim centrum*, tłum. A. Lepa, Warszawa 1979.

⁴ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 171.

Ogólnie mówiąc, każda grupa ludzi może się prawidłowo rozwijać tylko wtedy, kiedy jest dobrze poinformowana o ważnych dla niej sprawach. Dzięki temu jej członkowie wiedzą, czego należy unikać, jak się bronić przed określonym niebezpieczeństwem oraz jakie mają względem siebie prawa czy obowiązki⁵.

Jeśli informacje docierające do ludzi są zniekształcone lub ich brakuje, tzn. kiedy mamy do czynienia z deficytem informacji, rozwój jednostki oraz społeczności, do której ona należy, zostaje zachwiany. We współczesnym świecie wiąże się to przede wszystkim z informacjami przekazywanymi przez media⁶. W artykule skupiono się jednak na informacjach płynących z innych źródeł obecnych w środowisku, w którym człowiek funkcjonuje.

Jeśli chodzi o cenobitów przebywających w gronie osób o podobnym usposobieniu, to chociaż docierały do nich informacje ze świata, były one znacznie ograniczone. Przyczyniali się do tego sami mnisi, którzy świadomie odcinali się od wpływu czynników zewnętrznych na swe życie. Codziennie spotykali się tylko z ludźmi swego stanu, natomiast kontakt ze świeckimi minimalizowali.

Informacja tworząca środowisko infosfery spełnia bardzo ważne funkcje dla prawidłowego rozwoju człowieka. Jest ona bowiem narzędziem porozumiewania się i nawiązywania relacji interpersonalnych⁷. Również mnisi nawiązywali takie relacje, chociaż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać, że pozostawali w stosunku do siebie nieco obojętni. Komunikacja między nimi zachodziła w szybszy sposób bez zbytniego wypowiedania się, a było to możliwe dlatego, że mieli podobne usposobienie i podobnie myśleli, więc nie musieli długo się zastanawiać, aby zrozumieć przekaz opata lub innego mnicha.

Środowisko informacji wykazuje dużą skuteczność oddziaływania na człowieka i kształtuje jego psychikę w sposób regularny i długotrwały. Wynika to z faktu, że ludzie przez większość życia związani są z tym środowiskiem⁸. Również cenobici, gdy zdecydowali się wstąpić do wspólnoty cenobitycznej, pozostawali w niej do końca życia, a tym samym odbierali tylko określone informacje. Przebywając cały czas w obrębie jednego kompleksu klasztornego, zespolili się, fizycznie i duchowo, z otaczającym ich środowiskiem. Całodobowy harmonogram i rytm życia obowiązujące w cenobium wywierały na ich psychikę trwałe wpływy.

W artykule za podstawę źródłową posłużyła Reguła św. Benedykta z Nursji (zm. 547), jednego z najbardziej znanych organizatorów życia monastycznego,

⁵ Tamże, s. 169; zob. także: *Informacja a rozumienie*; red. M. Heller, J. Mączka, Tarnów 2005.

⁶ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 169; na temat mediów zob. J. Braun, *Potęga czwartej władzy: Media, rynek, społeczeństwo*, Warszawa 2005; K. Ołdakowski, *Media pod lupą*, Kraków 2010.

⁷ Por. A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 173.

⁸ R. Zaniewski, *Les théories des milieux et la pédagogie mésologique*, Tournai 1952, s. 21–35; za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 171.

działającego w Italii⁹. Stała się ona punktem wyjścia dla innych regulacji klasztornych powstających na obszarach średniowiecznej Europy.

1. Sposoby przekazywania informacji. Człowiek źródłem informacji

Źródłem informacji jest wiele, do najważniejszych z nich zalicza się człowiek. To właśnie pośredni czy też bezpośredni kontakt między ludźmi przyczynia się do przekazywania ich¹⁰. Człowiek nie tylko otwiera się na informacje płynące z różnych źródeł, ale także sam staje się ich źródłem dla innych, to znaczy w jakiś sposób, celowo lub nieświadomie, przekazuje je.

Każdy zdobywa informacje przede wszystkim w wyniku bezpośredniego kontaktu werbalnego oraz sam uświadamia innym pewne fakty za pomocą słowa mówionego lub pisanego. Komunikuje także w sposób niewerbalny, całą postawą ciała, to znaczy poprzez określone zachowania, gestykulację, mimikę. Samą swoją powierzchownością, wyglądem zewnętrznym daje innym coś do zrozumienia, stając się pewnym komunikantem. Oznacza to, że człowiek wykorzystuje do komunikacji mowę twarzy i ruchów ciała, które są równie istotne jak język, chociaż w mniejszym stopniu uświadamiane¹¹.

W artykule omówiono, w jaki sposób cenobici pozyskiwali informacje w kontakcie z drugim człowiekiem, przeważnie mnichem, czyli osobą skupiającą się na sprawach duchowych. Podkreślić jednak należy, że mnisi byli zobowiązani do zachowywania milczenia, dlatego w większym stopniu komunikowali się niewerbalnie, np. gestami, unikając w ten sposób okazji do rozmowy.

⁹ Zob. *Benedykt z Monte Cassino, jego wejście do historii, do kultu i czci*, w: *Aby we wszystkim Bóg był uwielbiony. Rozważania monastyczne*, pr. zbior., Tyniec 1984, s. 44–54; P. Carosi, *Il primo monastero Benedettino*, Roma 1956; T.M. Dąbek, *Święty Benedykt z Nursji*, Kraków 2004; W. Derkse, „Reguła” *Świętego Benedykta dla początkujących*, tłum. T. Lubowiecka, Kraków 2008; *The Rule of St. Benedict. In Latin and English with Notes*, red. T. Fry, Collegeville, Minnesota 1981; G. Holzherr, *Reguła benedyktyńska w życiu chrześcijańskim*, tłum. Szlenzak, Tyniec 1988; B. Jaspert, *Die Regula Benedicti – Regula Magistri – Kontroverse*, Hildesheim 1975; R. Hanslik, *Benedicti Regula*, Vindobonae 1977; *Corpus scriptorum ecclesiasticorum latinorum* (CSEL) 75; A. de Vogüé, *La Règle de Saint Benoît*, t. I–II, Paris 1971–1972, *Sources chrétiennes* (SCh) 181–182; komentarz – t. IV–VI, 1971 (SCh) 184–186; przekład polski w: *Reguła Mistrza. Reguła św. Benedykta*, tłum. B. Turowicz, ŻrMon 40, Tyniec–Kraków 2006; *Starożytne reguły zakonne*, PSP 26, red. M. Starowieyski, Warszawa 1980. Najważniejsze komentarze do Reguły św. Benedykta: A. Böckmann, *Perspektiven der Regula Benedicti. Ein Kommentar zum Prolog und den Kapiteln*, Münsterschwarzach 1968; I. Herwegen, *Sinn und Geist der Benediktinerregel*, Einsiedeln 1944; G. Hozherr, *Die Benediktsregel. Eine Anleitung zu christlichem Leben*, Dusseldorf 2000; T.G. Kardong, *Benedict's rule. A Translation and Commentary*, Collegeville 1996; A. de Vogüé, *La communauté et l'abaté dans la Règle de saint Benoît*, Paris 1961; tenże, *La Règle de saint Benoît. Commentaire doctrinal et spirituel*, Paris 1977.

¹⁰ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 171.

¹¹ P. Watzlawick, J.H. Beavin, D.D. Jackson, *Pragmatics of Human Communication*, New York 1967; za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 170.

2. Informacja werbalna

2.1. Komunikacja za pomocą słowa mówionego

W procesie komunikacji ważną rolę odgrywa słowo mówione. Informacja przekazywana w sposób werbalny występuje zazwyczaj podczas konwersacji, dialogu, wszelkiego rodzaju dyskusji¹². Jednak w przypadku mnichów, którzy znacznie ograniczali mowę, informacja była przekazywana za pomocą prostych i krótkich poleceń, zwięzłych odpowiedzi, błogosławieństw czy próśb.

Milczenie

Trzeba podkreślić, że mnisi zazwyczaj ograniczali komunikację werbalną, chcąc uniknąć grzechu wielomówstwa. Praktykowali milczenie, to znaczy powstrzymywali się od wypowiadania słów, nawet tych pobudzających duchowo¹³, i starali się nie odzywać niepytani o zdanie¹⁴. Podczas posiłku w milczeniu wysłuchiwali lektora i nie zadawali żadnych pytań odnośnie do lektury. Jedynie przełożony wypowiadał się krótko na zakończenie w celu duchowego podbudowania braci¹⁵. Milczenie mnichów zawsze było czymś wymownym, ponieważ świadczyło o zachowaniu spokoju i wewnętrznej równowagi.

Słuchanie upomnień

Już na samym wstępie swojej reguły Benedykt poleca mnichom słuchać poleceń duchowego kierownika, zwanego ojcem. Cenobici jednak nie tylko biernie wysłuchiwali upomnień opata, ale też zostali zobowiązani do wypełniania jego zarządzeń¹⁶. Słuchając odgórnych poleceń, traktowali je zatem równocześnie jako ważną informację na temat tego, co należy robić, a czego się wystrzegać.

Oczywiście cenobici w zupełnie inny sposób niż świeccy przyswajali informacje płynące z otaczającej ich rzeczywistości. Wszystko, co pochodziło z ust

¹² A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 172.

¹³ S. Benedicti, *Regula* 6, 1-5: „Faciamus quod ait propheta: Dixi: Custodiam vias meas, ut non delinquam in lingua mea. Posui ori meo custodiam. Obmutui et humiliatus sum et silui a bonis. Hic ostendit propheta, si a bonis eloquiis interdum propter taciturnitatem debet taceri, quanto magis a malis verbis propter poenam peccati debet cessari. Ergo, quamvis de bonis et sanctis et aedificationum eloquiis, perfectis discipulis propter taciturnitatis gravitatem rara loquendi concedatur licentia, quia scriptum est: *In multiloquio non effugies peccatum*, et alibi: *Mors et vita in manibus linguae*”; tłum. pol.: *ŻrMon* 40, s. 409.

¹⁴ Tamże 7, 56: „Nonus humilitatis gradus est si linguam ad loquendum prohibeat monachus et, taciturnitatem habens, usque ad interrogationem non loquatur”; tłum. pol.: *ŻrMon* 40, s. 416.

¹⁵ Tamże 38, 8-9: „Nec praesumat ibi aliquis de ipsa lectione aut aliunde quicquam requirere, ne detur occasio; nisi forte prior pro aedificatione voluerit aliquid breviter dicere”.

¹⁶ Tamże, *Prologus* 1-2: „Obsculta, o fili, praecepta magistri, et inclina aurem cordis tui, et admonitionem pii patris libenter excipe et efficaciter comple, ut ad eum per oboedientiae laborem redeas, a quo per inoboedientiae desidiam recesseras”.

opata, uważali za ostateczną normę i nakaz do wypełnienia, wyrzekając się przy tym własnej woli i zachowując bezwzględne posłuszeństwo¹⁷.

Z powyższego wynika, że opat komunikował się z podległymi sobie mnichami przede wszystkim za pomocą słowa, to znaczy pouczał ich oraz wydawał rozkazy czy polecenia, pamiętając jednak, że nie mogły one być sprzeczne z przykazaniami Bożymi¹⁸. Posłusznicy zaś skupiali się na wypowiedziach opata nie tylko po to, by przyswoić sobie określoną wiedzę. Dzięki nim jednoczyli się z wolą zwierzchnika cenobium, wykonując nawet bezwiednie jego życzenia.

Kontrola słowa mówionego, unikanie plotek i rozmów

W komunikacji zawsze jest istotna kontrola słowa mówionego, co czynili także mnisi, starając się nie wypowiadać niestosownie¹⁹. Powstrzymywali się od wypowiadania próżnych słów pobudzających do śmiechu oraz od głośnych żartów²⁰, unikali obmawiania i narzekania²¹. Oznacza to, że mieszkańcy klasztoru zachowywali zawsze powagę.

Interesujący jest fakt, że mnisi czasem dowiadywali się wielu rzeczy, korzystając z niestosownych środków przekazu. Przykładowo, niektórzy mogli traktować plotki jako okazję do zdobycia pewnych informacji o innych braciach. Trzeba przecież pamiętać, że asceci byli w pewnym stopniu odizolowani od świata i świeckich ludzi, dlatego niekiedy zdarzało im się urozmaicać sobie monotonię codziennego rytmu próżnymi pogawędkami. Niemniej jednak, zgodnie z Regułą św. Benedykta, mnisi ogólnie starali się nie podejmować rozmów, a już szczególnie w czasie przeznaczonym na lekturę²². Ograniczając dopływ informacji szkodliwych dla ich duchowości, równocześnie powstrzymywali się od dyskusji na tematy świeckie, a tym bardziej od plotek.

Oczywiście, wcale nie oznacza to, że asceci w ogóle nigdy nie rozmawiali. Owszem, mogli to robić, tyle że o właściwej porze. Starali się wówczas uważnie i rozsądnie dobierać słowa. Wypowiadali się zwięźle i z zachowaniem należytej powagi, tak aby nie pobudzać innych do śmiechu²³. Używali też określonych zwrotów grzecznościowych świadczących o ich szacunku wobec drugiej osoby. Podczas rozmo-

¹⁷ Tamże, *Prologus* 3: „Ad te ergo nunc mihi sermo dirigitur, quisquis abrenuntians propriis voluntatibus, Domino Christo vero regi militaturus, oboedientiae”.

¹⁸ Tamże 2, 4: „Ideoque abbas nihil extra praeceptum Domini quod sit debet aut docere aut constituere vel iubere”.

¹⁹ Tamże 4, 51: „... os suum a malo vel pravo eloquio custodire”.

²⁰ Tamże 4, 52, 53, 54: „... multum loqui non amare, verba vana aut risui apta non loqui, risum multum aut excussum non amare”.

²¹ Tamże 4, 39, 40: „... non murmuriosum, non detractorem”.

²² Tamże 48, 17–18: „Ante omnia sane deputentur unus aut duo seniores qui circumeant monasterium horis quibus vacant fratres lectioni, et videant ne forte inveniatur frater acediosus qui vacat otio aut fabulis et non est intentus lectioni, et non solum sibi inutilis est, sed etiam alios distollit”.

²³ Tamże 7, 60: „Undecimus humilitatis gradus est si, cum loquitur monachus, leniter et sine risu, humiliter cum gravitate vel pauca verba”.

wy nie zwracali się do siebie po imieniu, lecz starsi nazywali młodszych braćmi, a młodszy starszych ojcami²⁴. W ten sposób ujawniali także swój wewnętrzny stosunek do bliźniego, uzależniony od jego wieku.

Słowne wyznanie grzechów informacją na temat stanu duchowego

Cenobici byli zobowiązani do natychmiastowego informowania opata o swoich przewinieniach i zaniedbaniach. Nie mogli niczego ukrywać i oskarżali się nie tylko przed najwyższym zwierzchnikiem w klasztorze, ale także przed całym zgromadzeniem. Niemożliwe było zatajenie czegoś na dłuższy czas, ponieważ wszyscy się wzajemnie kontrolowali podczas wykonywania codziennych obowiązków²⁵. Członkowie zgromadzenia, widząc, że ktoś nie przestrzega reguły, natychmiast informowali o tym władze klasztorne.

Zupełnie inaczej sprawa wyglądała w odniesieniu do intymnych i wstydlivych grzechów, których cenobici nie wyznawali przed ogółem braci, lecz tylko opatowi lub duchowym ojcom. Starsi mnisi pełniący funkcję spowiedników zachowywali w tajemnicy słabości mnichów i pomagali im je zwalczać, dając duchowe pocieszenie²⁶.

Cenobici, wyznając przed opatem swoje duchowe rozterki i skryte myśli²⁷, przekazywali mu w ten sposób wiedzę na temat swojego życia wewnętrznego, a dzięki temu uzyskiwali od niego pomoc w walce z namiętnościami²⁸. Podczas indywidualnego wyznania grzechów asceci uzewnętrzniali swoje uświadomione wady, co miało dla nich znaczenie oczyszczające oraz ułatwiało pracę nad własnym charakterem.

Oznacza to, że asceci mieszkający we wspólnocie nigdy nie zmagali się sami ze swoimi problemami, bo to źle wpłynęłoby na ich stan psychiczny. W cenobium było wielu ojców duchowych, którzy na osobności pocieszali i przekazywali odpowiednie rady odczuwającym przygnębienie²⁹. Można nawet

²⁴ Tamże 63, 10–12: „Juniores igitur priores suos honorent, priores minores suos diligant. In ipsa appellatione nominum nulli liceat alium puro appellare nomine, sed priores iuniores suos fratrum nomine, iuniores autem priores suos nonnos vocent, quod intellegitur paterna reverentia”.

²⁵ Tamże 46, 14: „Si quis dum in labore quovis, in coquina, in cellarario, in ministerio, in pistrino, in horto, in arte aliqua dum laborat, vel in quocumque loco, aliquid deliquerit, aut fregerit quippiam aut perdidit, vel aliud quid excesserit ubiubi, et non veniens continuo ante abbatem vel congregationem ipse ultro satisfecerit et prodiderit delictum suum, dum per alium cognitum fuerit, maiori subiaceat emendationi”.

²⁶ Tamże 46, 5–6: „Si animae vero peccati causa fuerit latens, tantum abbati aut spiritalibus senioribus patefaciat, qui sciat curare et sua et aliena vulnera, non detegere et publicare”.

²⁷ Tamże 7, 44: „Quintus humilitatis gradus est si omnes cogitationes malas cordi suo advenientes vel mala a se absconse commissa per humilem confessionem abbatem non celaverit suum”.

²⁸ Tamże 4, 50: „Cogitationes malas cordi suo advenientes mox ad Christum allidere et seniori spiritali patefacere”.

²⁹ Tamże 27, 2–3: „Et ideo uti debet omni modo ut sapiens medicus, immittere senpectas, id est seniores sapientes fratres, qui quasi secreta consolentur fratrem fluctuantem et provocent ad humilitatis

powiedzieć, że obowiązkiem starszych i doświadczonych mnichów było zdobywanie wiedzy na temat stanu duchowego młodszych braci, aby realnie wpływać na ich doskonalenie duchowe.

2.2. Informacja pośrednia za pomocą słowa pisanego

W komunikacji przekazywanej za pomocą słowa ważną rolę odgrywa informacja pośrednia, czyli źródła pisane. Do nich w cenobium należała m.in. reguła klasztorna, którą cenobici uznawali za główne źródło informacji na temat właściwego zachowania i nie odstępowali od jej przepisów bez wyraźnej potrzeby³⁰.

Asceci dość często słuchali czytanej reguły, by na bieżąco przypominać sobie, jakich praw należy przestrzegać. Dzięki tej wiedzy nie mogli już wymyślać pretekstów i usprawiedliwiać się niezajomością prawa obowiązującego we wspólnocie³¹. Również kandydaci do klasztoru dzięki wielokrotnemu słuchaniu reguły świadomie podejmowali decyzję co do wyboru takiego rodzaju życia³². Tym bardziej opat musiał się wykazywać bardzo dobrą jej znajomością, co ułatwiało mu odwoływanie się do niej w każdym miejscu i czasie³³.

Do innych źródeł zaliczały się dokumenty sporządzane w klasztorze. Przykładowo, osoba decydująca się wstąpić do cenobium pozostawiała widzialny znak swego przyrzeczenia, to znaczy podpisywała specjalny dokument i kładła go na ołtarzu³⁴. Nawet jeśli po jakimś czasie opuściła ona wspólnotę, to dokument przechowywano na stałe w klasztorze³⁵, by stanowił ważną informację dla potomnych.

Informację pośrednią o świecie i o innych ludziach mnisi otrzymywali także poprzez czytanie ksiązek i listów przesłanych im przez rodzinę czy znajomych prowadzących świeckie życie.

3. Pedagogiczne (wychowawcze) oddziaływanie infosfery

Środowisko infosfery ma na człowieka oddziaływanie pedagogiczne, to znaczy w pewien sposób go wychowuje i wpływa na jego osobowość. Pedagogia środowiska informacji i proces wychowawczy w największym stopniu ma miej-

satisfactionem et consolentur eum *ne abundantiori tristitia absorbeatur*".

³⁰ Tamże 3, 3: „Ideo autem omnes ad consilium vocari diximus quia saepe iuniori Dominus revelat quod melius est”.

³¹ Tamże 66, 7.

³² Tamże 58, 8–16.

³³ Tamże 64, 20: „Et praecipue ut praesentem regulam in omnibus conservet”.

³⁴ Tamże 58, 19–20: „De qua promissione sua faciat petitionem ad nomen sanctorum quorum reliquiae ibi sunt et abbatis praesentis. Quam petitionem manu sua scribat, aut certe, si non scit litteras, alter ab eo rogatus scribat et ille novicius signum faciat et manu sua eam super altare ponat”.

³⁵ Tamże 58, 28–29: „... ut si aliquando suadenti diabolo consenserit ut egrediatur de monasterio – quod absit – tunc exutus rebus monasterii proiciatur. Illam tamen petitionem eius, quam desuper altare abbas tulit, non recipiat, sed in monasterio reservetur”.

sce w rodzinie, gdzie operuje się różnymi rodzajami informacji. Również cenobici mieszkający razem pod władzą kierownika duchowego stanowili pewnego rodzaju rodzinę. Traktowali oni opata jak swego ojca, któremu bezwzględnie ufali, i zdawali się na jego autorytet, dzięki czemu mieli poczucie bezpieczeństwa i duchowej stabilności.

Dzisiaj podkreśla się, że informacja powinna służyć też komunikacji. Aby jednak ludzie mogli nauczyć się komunikacji między sobą, niezbędne jest wychowanie dzieci i młodzieży oraz odpowiednia formacja dorosłych³⁶. Podobnie kandydaci na mnichów byli odpowiednio przygotowywani, to znaczy przechodzili określoną formację, ucząc się, jak mają postępować w klasztorze.

Infosfera jako środowisko wychowania posługuje się pewnymi metodami kształtującymi mentalność i psychikę. Wychowawca dysponuje określonymi środkami, dzięki którym wpływa na wychowanków³⁷, to znaczy w umiejętny sposób przekazuje im posiadaną wiedzę.

Również w klasztorze istnieli wyznaczeni nauczyciele, przekazujący mniuchom tylko wiedzę korzystną dla ich życia duchowego. Kierownicy duchowi odpowiednio selekcjonowali informacje i w ten sposób wychowywali młodszych braci oraz wyrabiali w nich stosowne wewnętrzne przekonania. W odniesieniu do cenobitów można nawet mówić o wychowaniu permanentnym, trwającym przez całe życie, a także o samowychowaniu. Mnisi pilnowali siebie nawzajem, kontrolowali nie tylko swoje własne myśli i zmuszali się do określonego zachowania, ale także wpływali na postępowanie innych, a będąc ciągle w towarzystwie współbraci, narzucali sobie samokontrolę.

Prostym środkiem wychowania może też być indywidualna rozmowa między nauczycielem a uczniem. W przypadku cenobitów mamy do czynienia z relacją między opatem a mnichem – posłusznikiem, który słuchał poleceń starszego, ale równocześnie sam przekazywał mu swoje prośby lub dzielił się z nim swoimi rozterkami duchowymi.

3.1. System nagradzania i karania

Infosfera staje się sprawnym środowiskiem wychowania, jeśli istnieje w niej dobrze zorganizowany system nagradzania i karania, dzięki któremu przekazywana jest wiedza na temat prawidłowego zachowania.

W cenobium opat bacznie obserwował sposób życia mnichów i to stanowiło dla niego podstawę do stosowania kar w klasztorze. Z reguły nie okazywał nikomu szczególnych względów³⁸. Wszystkim przydzielał określone miejsce,

³⁶ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 175.

³⁷ Tamże.

³⁸ S. Benedicti, *Reguła 2*, 21–22: „Solummodo in hac parte apud ipsum discernimur, si meliores ab aliis in operibus bonis et humiles inveniamur. Ergo aequalis sit ab eo omnibus caritas, una praebeatur

uzależnione od czasu ich wstąpienia do wspólnoty³⁹. Niemniej jednak w wyjątkowych sytuacjach, jeśli spostrzegł, że ktoś przewyższa innych braci w posiadanych cnotach, mógł go wyróżnić i przydzielić ważniejsze miejsce w hierarchii, nie zważając nawet na czas przebywania w cenobium⁴⁰.

Opat wykazywał pedagogiczne podejście, biorąc pod uwagę różnice charakterów, usposobienia oraz inteligencji wychowanków – stosował wobec nich różne metody wychowawcze, takie jak nagany, rady lub pochwały⁴¹. Nieodpowiednie zachowanie mnichów traktował jak ważną informację, uświadamiał bowiem sobie, że nie pokonali jeszcze swoich duchowych słabości i cielesnych namiętności. Wobec tego kierownik duchowy nigdy nie przymykał oczu nawet na drobne zaniedbania podopiecznych i robił wszystko, aby wykorzenić w nich wady, gdy tylko się ujawnią⁴². Zawsze postępował w umiejętny i taktowny sposób, tak aby nikogo nie zrazić do podejmowania ascezy. Na początku delikatnie prosił o zmianę postępowania, a dopiero gdy upomnienia nie przynosiły skutku, ostro ganił i wprowadzał kary, takie jak chłosta różgą czy wyłączenie ze wspólnoty⁴³. Oczywiście zdawał sobie sprawę, że młodszy mnisi niezdolni byli pojąć znaczenia czasowej ekskomuniki, dlatego karał ich cielesnie lub nakładał surowszy post⁴⁴.

Opat, aby móc dobrze wychowywać, musiał też wykazać się dobrą znajomością prawa klasztornego, obowiązujących przykazań oraz zarówno starych, jak i nowych zasad postępowania, które stosował w zależności od sytuacji. Objawiał więc elastyczność myślenia, wprowadzając niekiedy nowe metody wychowawcze⁴⁵.

Istotne jest również to, że przy karaniu opat starał się szanować ludzką godność. Dlatego początkowo zawsze upominał na osobności, a dopiero potem, w przypadku braku poprawy, udzielał mnichom publicznej nagany wobec ca-

in omnibus secundum merita disciplina”.

³⁹ Tamże 63, 1: „Ordines suos in monasterio ita conservent ut conversationis tempus ut vitae meritum discernit utque abbas constituerit. Tamże 63, 5: et in omnibus omnino locis aetas non discernat ordines nec praeiudicat”.

⁴⁰ Tamże 61, 11–12: „Quem si etiam talem esse perspexerit abbas, liceat eum in superiori aliquantum constituere loco. Non solum autem monachum, sed etiam de suprascriptis gradibus sacerdotum vel clericorum stabilire potest abbas in maiori quam ingrediuntur loco, si eorum talem perspexerit esse vitam”.

⁴¹ Tamże 31.

⁴² Tamże 26–29: „Neque dissimulet peccata delinquentium; sed et mox ut coeperint oriri radicitus ea ut praevaleret amputet, memor periculi Heli sacerdotis de Silo. Et honestiores quidem atque intellegibiles animos prima vel secunda admonitione verbis corripiat, improbos autem et dueros ac superbos vel inoboedientes verberum vel corporis castigatio in ipso initio peccati coerceat, sciens scriptum: *Stultus verbis non corrigitur*, et iterum: *Percute filium tuum virga et liberabis animam eius a morte*”.

⁴³ Tamże 2, 23: „In doctrina sua namque abbas apostolicam debet illam semper formam servare in qua dicit: *Argue, obsecra, increpa*” Tamże 20, 1–6.

⁴⁴ Tamże 30, 1–3.

⁴⁵ Tamże 64, 9: „Oportet ergo eum esse doctum lege divina, ut sciat et sit unde proferat nova et (...)”.

tego zgromadzenia⁴⁶. Było to o tyle ważne, że właśnie wtedy odczuwali oni zawstydzenie i mogli się dzięki temu zmobilizować do pracy nad sobą. Taka publiczna nagana pełniła funkcję wychowawczą nie tylko w stosunku do tych, którzy łamali przykazania, ale też stanowiła pouczenie dla innych i przypominała, by w przyszłości nie popełniali podobnych błędów.

Opat zmieniał swoje postępowanie w zależności od okoliczności i raz stosował surowe napomnienia, a niekiedy okazywał większą łagodność. Bardziej stanowczo karał buntowników jawnie lekceważących polecenia, natomiast wobec posłusznych i cierpliwie znoszących upomnienia wykazywał miłosierdzie, nie straszył ich, lecz nakłaniał do wytrwania w dobrym postępowaniu⁴⁷.

Z powyższego wynika, że również rodzaj kary stosowany przez opata stanowił dla mnichów pewną informację dotyczącą odpowiedniego prowadzenia się. Biorąc to pod uwagę, zwierzchnik klasztoru wprowadzał gradację kar uzależnioną od stopnia winy, aby uświadomić mnichom wagę popełnianych przez nich błędów. Dzięki temu pojmowali szkodliwość swoich zaniedbań i szybciej się poprawiali. Gdyby byli zdani tylko na siebie i pozbawieni nagan, straciliby duchową orientację i zdolność rozróżniania dobra i zła. Pozostawieni bez odpowiedniego kierownictwa nadal tkwiliby w błędzie, nie wiedząc, jak postępować. Widać, że utrzymywanie karność w klasztorze było istotne nie tylko dla zachowania ogólnego porządku we wspólnocie i spokojnej egzystencji. Dzięki niej bowiem wszyscy uświadamiali sobie, co należy robić, aby odnieść duchową korzyść.

Przykładowo, mnisi winni lżejszych wykroczeń byli pozbawieni możliwości zasiadania do wspólnego posiłku wraz z innymi braćmi⁴⁸. Natomiast ci, którzy dopuścili się cięższych przewinień, nie mogli ponadto modlić się na oficjach wraz z pozostałymi członkami zgromadzenia. Nawet podczas pracy pozostawali w oddaleniu od innych i z nikim nie rozmawiali. Oznacza to, że na jakiś czas byli pozbawieni towarzystwa i kontaktu z ludzką mową, a tym samym ich informacje dotyczące życia w klasztorze zostały ograniczone⁴⁹. Pokutnicy co prawda

⁴⁶ Tamże 23, 1–3: „Si quis frater contumax aut inoboediens aut superbus aut murmurans vel in aliquo contrarius existens sanctae regulae et praeceptis seniorum suorum contemptor repertus fuerit, hic secundum Domini nostri praeceptum admoneatur semel et secundo secrete a senioribus suis. Si non emendaverit, obiurgetur publice coram omnibus”.

⁴⁷ Tamże 2, 24–25: „... id est, miscens temporibus tempora, terroribus blandimenta, dirum magistri, pium patris ostendat affectum, id est indisciplinatos et inquietos debet durius arguere, oboedientes autem et mites et patientes ut in melius proficiant obsecrare, negligentes et contemnentes ut increpat et corripiat admonemus”.

⁴⁸ Tamże 24, 1–3: „Secundum modum culpae, et excommunicationis vel disciplinae mensura debet extendi; qui culparum modus in abbatis pendat iudicio. Si quis tamen frater in levioribus culpis invenitur, a mensae participatione privetur”.

⁴⁹ Tamże 1–2.

skazani byli na samotność, ale z drugiej strony to właśnie dzięki niej mogli prze-myśleć swoje postępowanie i skupić się na sprawach duchowych.

3.2. Przekazywanie wiedzy

Infosfera staje się odpowiednim środkiem w procesie nauczania i przekazywania wiedzy i można się nią posłużyć, aby wpłynąć na postępowanie innych i zrealizować z góry ustalone cele⁵⁰. Również w cenobium nauczyciele i duchowi kierownicy posługiwali się określoną wiedzą i przekazywali tylko to, co uznali za istotne i korzystne dla życia mnichów. Posługiwali się więc informacją inną niż ludzie świeccy, mianowicie wiedzą duchową.

Jeśli nauczyciele wykazują znaczną wiedzę i umieją ją odpowiednio przekazać, to wzbudzają podziw uczniów swoimi umiejętnościami, erudycją i sposobem postępowania. Obowiązkiem nauczycieli jest bowiem inspirować uczniów i mobilizować ich do dalszego zgłębiania wiedzy na dany temat. Również we wspólnocie klasztornej bardziej gorliwym mnichom, jeśli tego chcieli, pozwalano więcej czasu poświęcać nauce.

Oczywiście w zdobywaniu wiedzy powinna być zachowana określona kolejność czynności. W klasztorze młodszy mnisi najpierw musieli nauczyć się czytać, aby następnie móc zgłębiać duchową lekturę. Nikogo nie pozbawiano możliwości zdobywania informacji ważnych dla życia duchowego. Pomocą w tym służyli doświadczeni nauczyciele, którzy niekiedy wyjaśniali trudniejsze teksty i pomagali w ich interpretacji. Ich pouczenia zazwyczaj były krótkie, ale treściwe. Przykładowo po zakończeniu lektury przy posiłku mnisi nie zadawali pytań na temat usłyszanych fragmentów Pisma Świętego, jedynie opat mógł krótkim zdaniem podsumować czytanie dla ich pocieszenia duchowego. Oznacza to, że zbyt dogłębna wiedza teologiczna zwykłym mnichom nie była tak bardzo potrzebna. Starali się oni co prawda zrozumieć tekst, ale przeważnie w tym celu, aby zmobilizować się do ascezy. Z reguły opat wykazywał większą wiedzę od pozostałych mnichów i dzięki temu w każdej chwili mógł służyć im radą i pomocą.

3.3. Przyswajanie informacji, zdobywanie wiedzy

Podkreślić należy, że w procesie gromadzenia (przyswajania) oraz przetwarzania (rozumienia) informacji ważną rolę odgrywa ludzka pamięć. Można jednak zauważyć, że człowiek najpierw stara się zrozumieć informację, z którą ma do czynienia, a dopiero później ją zapamiętuje. Oczywiście nie zmienia to faktu, że to właśnie dzięki pamięci utrwalone zostaje w umyśle znaczenie tego nabytego doświadczenia⁵¹.

⁵⁰ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 176.

⁵¹ P.H. Lindsay, D.A. Norman, *Procesy przetwarzania informacji u człowieka*, tłum. A. Kowaliszyn, Warszawa 1984, s. 421–439; za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 170.

Jeśli chodzi o mnichów, to uczyli się oni na pamięć wielu psalmów, modlitw oraz różnych fragmentów z Biblii. Z pewnością recytacja modlitw z pamięci miała dla nich bardziej znaczenie praktyczne, a także wpływała na ich życie duchowe. Starali się oni wyryc w umyśle słowa modlitw po to, by nawet podczas snu czy stanów nieświadomości pozostawać zawsze w duchowej gotowości i trwać nieustannie myślami przy Bogu. Nawet w życiu codziennym ich zasób słów ograniczał się często do określeń wziętych z psalmów. Oczywiście jeśli chodzi o teksty z Pisma Świętego, to na pewno starali się je dobrze zrozumieć, gdyż niekiedy czytali objaśnienia do nich napisane przez prawowiernych ojców Kościoła, wyjaśniających skomplikowane teologiczne zagadnienia. Z drugiej jednak strony, nie poświęcali wiele czasu na egzegezę tekstów i czynność tę uznawali za dość trudną. Ważniejsze dla nich było moralne przesłanie duchowej lektury. Również teksty Pisma Świętego cenobici traktowali jak pewną informację, tyle że o funkcji umoralniającej i wzbogacającej duchowo.

3.4. Praca umysłowa uzależniona od pory roku i dnia

Mniśi przykładali wielką wagę do pracy umysłowej, polegającej przede wszystkim na czytaniu i słuchaniu duchowej lektury⁵². Niemniej jednak zdawali sobie sprawę, że ich aktywność umysłowa zmienia się w ciągu dnia, to znaczy pozostaje zależna od upływającego czasu. Inną bowiem sprawność intelektualną wykazywali rano, a inną wieczorem. Stąd też asceci umiejętnie zdobywali wiedzę i aktywizowali się umysłowo tylko w wyznaczonych godzinach, tak aby wykorzystać wszystkie swoje naturalne możliwości i zmaksymalizować efekty własnej pracy. Szczególnie zależało im na tym, aby dobrze wykorzystać godziny ranne na intensywną pracę intelektualną. W tym bowiem czasie mogli czytać różne teksty ze Starego i Nowego Testamentu wraz z objaśnieniami do nich napisanymi przez ojców Kościoła i byli zdolni do interpretacji nawet trudnych kwestii teologicznych. Natomiast w godzinach wieczornych ich umysły nie były w stanie dobrze przyswajać informacji, zresztą wówczas starali się oni uspokoić i przygotować do nocnego odpoczynku. Co prawda słuchali wtedy czytania, ale zazwyczaj tekstów łatwych do zrozumienia, takich jak *Rozmowy* Jana Kasjana czy pisma hagiograficzne, dzięki którym pobudzali się duchowo. Widać więc, że cenobici dobrze znali swoje możliwości, a przecież o późnej porze dnia nie byli w stanie poradzić sobie z trudnymi tekstami⁵³.

⁵² S. Benedicti, *Regula* 38, 1: „Mensis fratrum lectio deesse non debet, nec fortuito casu qui arripuerit codicem legere ibi, sed lecturus tota hebdomada dominica ingrediatur”.

⁵³ Tamże 42, 1–4: „Omni tempore silentium debent studere monachi, maxime tamen nocturnis horis. Et ideo omni tempore, sive ieiunii sive prandii: si tempus fuerit prandii, mox surrexerint a cena, sedeant omnes in unum et legat unus Collationes vel Vitas Patrum aut certe aliud quod aedificet audientes, non autem Heptateuchum aut Regum, quia infirmis intellectibus non erit utile illa hora hanc scripturam audire, aliis vero horis legantur”.

Mieszkańcy cenobium uwzględniali także porę roku i na czytanie przeznaczali inne godziny w zależności od długości dnia, czyli dostępu do światła naturalnego, oraz konieczności wykonania innych prac. Przykładowo od Wielkanocy do 1 października zasiadali do lektury dopiero o czwartej godzinie dnia (czyli ok. 10 rano) i czytali aż do seksty, czyli mniej więcej do południa. Związane to było z faktem, że w okresie letnim mnisi woleli wykonać najpilniejsze prace bardzo wcześnie, gdyż później z powodu wysokiej temperatury odczuwali już zmęczenie i nie będąc w stanie trudzić się fizycznie, podejmowali wysiłek umysłowy. Również po obiedzie w ramach czasu przeznaczanego na odpoczynek niektórzy, jeśli odczuwali taką potrzebę, zajmowali się czytaniem w ciszy⁵⁴.

Natomiast w okresie zimowym mnisi zmieniali kolejność czynności i byli bardziej skłonni podjąć aktywność umysłową z samego rana, kiedy panowała jeszcze ciemność sprzyjająca skupieniu, a prace fizyczne nie były możliwe do wykonania. Dlatego też od 1 października aż do rozpoczęcia Wielkiego Postu czytali od rana do drugiej godziny dnia (mniej więcej 8 rano)⁵⁵. Dopiero po całym dniu pracy i odprawieniu oficjum nony ponownie poświęcali czas na lekturę⁵⁶. To oznacza, że późnym popołudniem znów byli zdolni do refleksji i rozważania duchowych kwestii.

W niektórych okresach w ciągu roku cenobici w większym stopniu przykładali się do zdobywania duchowej wiedzy. Przykładowo podczas Wielkiego Postu w godzinach rannych dłużej czytali – aż do trzeciej godziny dnia, czyli mniej więcej do 9 rano. W tym ważnym czasie, kiedy przygotowywali się do Wielkanocy, zobowiązani byli do przeczytania w całości jednej książki⁵⁷, co w innych miesiącach nie było możliwe.

Istotne jest również to, że w ciągu tygodnia najwięcej czasu na pracę umysłową i aktywność duchową mnisi poświęcali w niedzielę, zresztą w dzień Pański nie byli zmuszeni podejmować ciężkich prac⁵⁸, co także sprzyjało skupieniu.

⁵⁴ Tamże 48, 4–5: „... ab hora autem quarta usque hora qua sextam agent lectioni vacent; post sextam autem surgentes a mensa pausent in lecta sua cum omni silentio, aut forte qui voluerit legere sibi sic legat ut alium non inquietet”.

⁵⁵ Tamże 48, 10: „A kalendas autem Octobres usque caput quadragesimae, usque in hora secunda plena lectioni vacent”.

⁵⁶ Tamże 48, 12–13: „... facto autem primo signo nonae horae, deiungant ab opera sua singuli et sint parati dum secundum signum pulsaverit. Post refectionem autem vacent lectionibus suis aut psalmis”.

⁵⁷ Tamże 48, 14–15.

⁵⁸ Tamże 48, 22.

4. Wpływ informacji na opinię (aktywne i bierne przyswajanie informacji)

Informacja wpływa na osobistą postawę oraz wyrażanie opinii na dany temat⁵⁹. Współcześnie ludzie nie tylko biernie przyjmują informacje, ale zmuszając do aktywności swój intelekt, odpowiednio je selekcionują, to znaczy wybierają to, co jest dla nich ważne i korzystne, przetwarzają te dane i wnikliwie oceniają otaczającą ich rzeczywistość. Oznacza to, że sami tworzą opinie⁶⁰.

Mnisi z pewnością także byli dobrymi obserwatorami i selekcionowali informacje płynące z otaczającego ich świata. Niemniej jednak rzadko kiedy wyrażali swoje opinie na głos, co nie znaczy, że w głębi duszy nie żywili własnych przekonań. Istotne jest, że im dłużej przebywali w klasztorze, tym bardziej swoje przekonania dostosowywali do opinii opata oraz innych mnichów. Wszyscy mieszkający w cenobium w miarę upływu czasu zaczęli podobnie myśleć, a ich usposobienie stawało się niemalże identyczne, można rzec: stawali się jakby jednym duchem i jednym ciałem. Ta postawa wynikała z przestrzegania reguły. Na pewno cenobici w mniejszym stopniu niż świeccy wypowiadali swoje zdanie, gdyż zobowiązani zostali do wyrzeczenia się swojej woli i osobistych racji.

Dzisiaj w procesie wychowania młodego pokolenia podkreśla się, że każdy powinien wykazać inicjatywę wobec odbieranych informacji. Zupełnie inaczej wyglądało to u cenobitów, którzy nie podejmowali samodzielnie decyzji w żadnej sprawie. Słuchali poleceń starszych mnichów, we wszystkim zdając się na ich autorytet oraz doświadczenie duchowe, a już tym bardziej nie mogli spierać się z opatem ani uparcie obstawać przy własnych poglądach⁶¹.

Oczywiście w pewnych okolicznościach, np. podczas wspólnej narady, mieszkańcy cenobium mieli możliwość wyrażania na głos własnych myśli i opinii. Dzięki temu zwierzchnik klasztoru orientował się w ich poglądach oraz dowiadywał się, jakie mają usposobienie i charakter.

Opat, zdając sobie sprawę, że nie jest nieomylny, nie rozwiązywał sam wszystkich problemów wspólnoty. Na zgromadzeniu wszystkich członków klasztoru przedstawiał określoną sprawę i korzystał z rady innych⁶². Oznacza to, że mnisi przekazywali sobie nawzajem pewne ważne informacje, ale przeważnie czynili to na wspólnym zebraniu i razem naradzali się na temat obowiązujących rozporządzeń.

Z powyższego wynika również, że opat nie wstydził się zasięgać opinii młodszych od siebie, ale po wysłuchaniu wszystkich wybierał tę możliwość, którą

⁵⁹ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 170; zob. A. Biela, *Informacja a decyzja: badania eksperymentalne z zakresu psychologii rozwojowej*, Warszawa 1976.

⁶⁰ Por. N. D'Almeida, *La société du jugement*, Paris 2007, za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 20, 175.

⁶¹ S. Benedicti, *Regula* 3, 8–9.

⁶² Tamże 3, 1.

uznał za najbardziej pożyteczną dla ogółu⁶³. Zwykli mnisi wypowiadali się zawsze pokornie, z zachowaniem uległości wobec starszych, i nie obstawali przy swoich przekonaniach. Mieli jedynie prawo sugerowania opatowi pewnych myśli i nigdy nie narzucali mu sposobu postępowania. To do niego zawsze należało ostateczne słowo, a podlegający mu cenobici przystawali na jego decyzję, okazując bezwzględne posłuszeństwo⁶⁴.

Istotne jest, że opat tylko w ważnych sprawach zasięgał opinii wszystkich mnichów, zarówno młodych, jak i starszych, aby zyskać szerszy ogląd danej kwestii. Natomiast przy drobnych problemach naradzał się jedynie ze starszymi, bardziej doświadczonymi braćmi. Nie chciał bowiem codziennie zwoływać rady, wiedząc, że powoduje to nieporządek w klasztorze i ogólne roztargnienie⁶⁵.

Cenobici mogli także niekiedy podawać powody niemożności wywiązania się ze swoich obowiązków, jeśli uznali, że nie są zdolni do wykonania polecenia opata, które przekraczało ich możliwości. Oczywiście zawsze robili to w odpowiedniej chwili, spokojnie wymieniali racjonalne argumenty, nie narzucając swojego zdania. Zachowywali przy tym postawę pełną pokory i uniżoności, tak aby nie wywoływać niepotrzebnych kłótni⁶⁶.

Wyjaśnienia podawane przez cenobitów stanowiły też dobrą informację dla przełożonego, który w ten sposób dowiadywał się o predyspozycjach i możliwościach swoich podopiecznych. Niemniej jednak, jeśli opat nadal podtrzymywał swój rozkaz, to stanowiło to również informację dla mnichów, którzy zachowując bezwzględne posłuszeństwo, starali się wykonać zarządzenie, dokonując przy tym swoje słabości⁶⁷.

5. Przesyt informacji (szum informacyjny) a świadome minimalizowanie wpływu informacji poprzez ograniczenie kontaktu z ludźmi

Infosfera zawsze kształtuje się i rozwija dzięki kontaktom międzyludzkim. Staje się bardziej urozmaicona, jeśli łączy różnych ludzi, prezentujących odmienne poglądy. Oczywiście wiele rozmaitych i sprzecznych informacji niekoniecznie musi mieć pozytywny wpływ na ludzką psychikę. Może bowiem wówczas dojść do przesytu informacji lub tzw. szumu informacyjnego, w którym człowiek się gubi i nie jest w stanie wyselekcjonować najważniejszych danych potrzebnych mu w codziennym życiu.

⁶³ Tamże 3, 2–3.

⁶⁴ Tamże 3, 4–5.

⁶⁵ Tamże 3, 12–13: „Si qua vero minora agenda sunt in monasterii utilitatibus, seniorum tantum utatur consilio, sicut scriptum est: *Omnia fac cum consilio et post factum non paeniteberis*”.

⁶⁶ Tamże 68, 1–3.

⁶⁷ Tamże 68, 4–5.

Jeśli chodzi o cenobitów, to świadomie ograniczali oni kontakty z wieloma ludźmi, a szczególnie z tymi, którzy prowadzili tryb życia znacznie różniący się od monastycznej egzystencji. Mnisi wiedzieli bowiem, że takie relacje narażają ich na wewnętrzny nieład i niepotrzebne emocje utrudniające im zdobycie duchowego pokoju. Przykład świeckich mógł powodować zgorszenie przede wszystkim u ascetów słabszych duchowo i łatwo ulegających pokusom.

5.1. Informacje przenoszone przez ludzi z zewnątrz i świeckich

Niemniej jednak zdarzało się, że wspólnotę cenobitów niekiedy odwiedzali pielgrzymi spoza niej. Opat zaś zdawał sobie sprawę, że świeccy mogliby przekazać mnichom za dużo informacji na temat życia na zewnątrz murów klasztornych, dlatego świadomie ograniczał ich kontakty ze swoimi podwładnymi.

Goście zawsze zaburzali harmonogram obowiązujący we wspólnocie, stąd też obowiązkowo urządzano dla nich osobną kuchnię⁶⁸, a jeść z nimi mogli tylko wybrani mnisi i przełożony⁶⁹. Ogólnie cenobici nie podejmowali rozmów z gośćmi bez pozwolenia, a jeśli ich spotkali na swej drodze, ograniczali się jedynie do krótkiego pozdrowienia oraz oznajmienia, że nie wolno im z nimi dyskutować⁷⁰. W ten sposób między osobami świeckimi a duchownymi nie zachodziła żadna wymiana zdań, która mogłaby niekorzystnie wpłynąć na stan ducha mnichów. Gdyby asceci za dużo dowiedzieli się na temat spraw zwykłych ludzi, to z pewnością zaprzętnęłoby to ich umysł nieodpowiednimi myślami, które rozpraszałyby ich i utrudniały skupienie się na modlitwie. Widać więc, że ci, których powołaniem było rozmyślanie o sprawach Bożych, uznawali zbyt szeroką wiedzę na temat doczesnego świata za coś niestosownego.

Ograniczając dopływ informacji, starano się także chronić mniej doświadczonych i niewytrwałych w ascezie cenobitów, którzy w kontakcie ze świeckimi mogliby nawet odczuć pragnienie opuszczenia wspólnoty, by doświadczyć życia pełnego wrażeń, jakie toczyło się poza obrębem klasztoru. Nieraz bowiem się zdarzało, że podatni na wpływ rezygnowali z życia monastycznego i nie kontynuowali swojego wysiłku, łamiąc zakonne przyrzeczenie. Początkowa gorliwość mnichów mogła się skończyć właśnie na skutek oddziaływania ludzi świeckich, którzy całą swoją osobą przekazywali ascetom nieodpowiednie dla nich informacje i wzbudzali pokusy.

⁶⁸ Tamże 53, 16: „Coquina abbatis et hospitum super se sit, ut, incertis horis supervenientes hospites, qui numquam desunt monasterio, non inquietentur fraters”.

⁶⁹ Tamże 53, 8: „Suscepti autem hospites ducantur ad orationem et postea sedeat cum eis prior aut cui iusserit ipse. Legatur coram hospite lex divina ut aedificetur, et post haec omnis ei exhibeatur humanitas”.

⁷⁰ Tamże 53, 23–24: „Hospitibus autem cui non praecipitur ullatenus societur neque colloquatur; sed si obviaverit aut viderit, salutatis humiliter, ut diximus, et petita benedictione pertranseat, dicens sibi non licere colloqui cum hospite”.

Mieszkańcy cenobium ograniczali kontakt ze światem także dlatego, że starali się, by klasztor pozostał samowystarczalny pod względem gospodarczym. Korzystali z warsztatów, pola, ogrodu i młyna tylko w obrębie kompleksu klasztorowego, a utrzymując się z pracy własnych rąk, w mniejszym stopniu liczyli na pomoc ludzi z zewnątrz⁷¹.

Spotykanie się z nieznanymi zawsze związane było z przyswajaniem pewnych nowych wrażeń, które czasem niekorzystnie wpływały na psychikę mnichów. Stąd też zamykali się oni na dopływ takich bodźców, a przebywając na stałe w jednym miejscu w gronie dobrze znanych sobie osób, zapewniali sobie większe poczucie bezpieczeństwa.

Oczywiście pewien kontakt ze świeckimi był możliwy. Informację spoza klasztoru mogły stanowić listy przesyłane przez rodzinę albo znajomych, które oczywiście przyjmowano tylko po uprzednim uzyskaniu pozwolenia od opata⁷².

Ważne jest również to, że częstsze relacje ze świeckimi mogli zawiązywać tylko niektórzy mnisi, mający odpowiednie duchowe predyspozycje i niezachwiany charakter. Należeli do nich m.in. furtianie stojący przy bramie klasztornej, w największym stopniu narażeni na takie kontakty. Nie tylko zdobywali oni informacje płynące ze świata, ale też sami przekazywali pewne fakty dotyczące klasztoru. Zobowiązani byli bowiem do udzielania krótkich i uprzejmych odpowiedzi pielgrzymom nawiedzającym klasztor, a także innym podróżnym, którzy tylko mijali cenobium. Oznacza to, że furtianie otwierali się na kontakt z każdym człowiekiem i zawsze traktowali go z szacunkiem⁷³.

Ogólnie zbyt wielką ciekawość świata uznawano za coś niestosownego dla osób przeznaczonych do życia kontemplacyjnego. Stąd też tylko ci, którzy wykazywali stałość charakteru i niezachwianą naturę, niepodatną na wpływy zmiennego otoczenia, otrzymywali od opata pozwolenie na wyjście poza obręb cenobium⁷⁴.

Cenobici, którzy udawali się na zewnątrz klasztoru w celu załatwienia ważnych spraw, uświadamiali sobie, że narażają się na niebezpieczeństwa duchowe wynikające z kontaktu ze światem. Niejednokrotnie bowiem słyszeli i widzieli nieodpowiednie dla swego stanu rzeczy, a i sami nieraz wdawali się w rozmowy ze świeckimi, ulegając gadatliwości. Poza murami cenobium w większym stopniu otwierali się na informacje płynące ze świata, co burzyło ich spokój wewnętrzny. Po powrocie z podróży pojmowali jednak, jak wielu przewinień się dopuścili, świadomie bądź nieświadomie. Zgodnie z przykazaniami Reguły, pod

⁷¹ Tamże 66, 5–6.

⁷² Tamże 54 1: „Nullatenus liceat monacho neque a parentibus suis neque a quoquam hominum nec sibi invicem litteras, eulogias vel quaelibet munuscula accipere aut dare sine praecepto abbatis”.

⁷³ Tamże 66, 1–3.

⁷⁴ Tamże 66, 67, 7.

żadnym pozorem nie mogli opowiadać tego, co widzieli i słyszeli na zewnątrz, bo w ten sposób zgorszyliby niewytrwałych ascetów⁷⁵. Słabi zaś i ulegli mnisi, słysząc różne informacje dotyczące spraw zwykłych ludzi, niejednokrotnie mogliby odczuć pragnienie wyjścia na zewnątrz w celu doświadczenia świeckiego życia lub też trwałego opuszczenia wspólnoty.

5.2. Infosfera a ciekawość

Informacja pobudza też zainteresowania człowieka, kształtuje jego usposobienie oraz wykształca preferencje do wykonywania pewnych czynności lub prowadzenia określonego trybu życia właściwego tylko dla niego. Może więc przyczynić się do powstania i rozwoju jakichś pasji, które dotychczas pozostały nieujawnione. Wiedzieli o tym z pewnością zwierzchnicy klasztoru, którzy świadomie minimalizowali dopływ nieodpowiednich dla mnichów informacji pobudzających ich do zgłębiania wiedzy świeckiej, odciągającej od rozważania spraw ostatecznych i za bardzo wiążącej z doczesnością.

Opati ograniczali kontakt podwładnych ze świeckimi, aby pohamować ich ciekawość, to znaczy poniekąd stłumić naturalną potrzebę człowieka, który zaciekawiony otaczającym światem chce zgłębić niektóre jego tajemnice. Dla cenobitów zaś ciekawość odnosząca się do przyziemnych spraw stanowiła coś nieprzyzwoitego i próżnego, starali się oni raczej wzbudzić w sobie ciekawość tajemnic Bożych.

6. Informacja niewerbalna

W komunikacji niewerbalnej istotną rolę odgrywają mimika twarzy oraz określone ruchy ciała, czyli język gestów. Także powstrzymywanie się od wypowiedziania słów, czyli świadome milczenie, jest bardzo wymowne i ma na celu zasugerowanie rozmówcy swojego zdania. U mnichów milczenie było obowiązkiem i nie zawsze świadczyło o negatywnym i czy pozytywnym stosunku do danej osoby. Cenobici o wiele częściej wypowiadali się za pomocą gestów, to znaczy odpowiednich ruchów rąk, lub przez niskie ukłony.

6.1. Czyny jako przykład postępowania

Opat zdawał sobie sprawę, że nauczanie za pomocą słowa jest niewystarczające, dlatego też własnymi czynami wskazywał braciom, jak należy się zachowywać, dając tym samym realny przykład życia mniszego⁷⁶. Oczywiście bardziej pojętym i posłusznym uczniom, otwartym na jego pouczenia, przekazywał

⁷⁵ Tamże 67, 3–5.

⁷⁶ Tamże 2, 1: „Abbas qui praesesse dignus est monasterio semper meminere debet quod dicitur et nomen maioris factis implere”.

przykazania Boże tylko słownie i nie musiał im niczego pokazywać w widoczny sposób. Natomiast tych, którzy nie byli w stanie zrozumieć poleceń, pouczał za pomocą gestów, a całą swoją postawą świadczył, w jaki sposób należy prowadzić życie ascetyczne. Oznacza to, że widzialny wzór do naśladowania miał o wiele większy wpływ na zmianę postępowania zatwardziały i upartych mniichów, do których nie trafiały żadne napomnienia⁷⁷.

6.2. Postawa

Mnisi postawą zewnętrzną zaświadczeni także o swoim życiu wewnętrznym. Wywyższenie się stanowiło objaw pychy⁷⁸, natomiast pochylona postawa ciała i spuszczone nisko wzrok mówiły o pokorze⁷⁹.

Cenobici usilnie starali się powstrzymać od gniewu, a ujawniając tę wadę na zewnątrz, dowodzili tym samym, że nie poradzi sobie jeszcze ze swoją namiętnością. Jeśli mnich objawiał wzburzenie, to stanowiło to niewerbalną informację dla opata, który natychmiast podejmował określone środki zaradcze.

Również sam opat swoją postawą dawał świadectwo o swoim usposobieniu i charakterze. Powstrzymywał więc emocje i nie okazywał gwałtowności, bo to świadczyłoby o duchowym niepokoju.

Cenobici swoim zachowaniem okazywali również posłuszeństwo wobec opata. Zobowiązani byli do natychmiastowego wypełniania jego rozkazów⁸⁰, co dowodzi, że nie zastanawiali się nad słusznością swoich czynów, lecz bezwolnie zdawali się na opinię kierownika duchowego. Pokorną, pełną uległości postawą wyrażali także swój szacunek wobec przełożonych, zwłaszcza kiedy kierowali do nich prośby⁸¹.

6.3. Gestykulacja

Ogólnie cenobici pragnęli w jak największym stopniu kontrolować swoje odruhy i powstrzymywali się od niepotrzebnych poruszeń ciała, objawiając w ten

⁷⁷ Tamże 11–12: „Ergo, cum aliquis suscipit nomen abbatis, duplici debet doctrina suis praeesse discipulis, id est omnia bona et sancta factis amplius quam verbis ostendat, ut capacibus discipulis mandata Domini verbis proponere, duris corde vero et simplicioribus factis suis divina praecepta monstrare”.

⁷⁸ Tamże 7, 2: „Cum haec ergo dicit, ostendit nobis omnem exaltationem genus esse superbiae”.

⁷⁹ Tamże 7, 62–64: „Duo decimus humilitatis gradus est si non solum corde monachus sed etiam ipso corpore humilitatem videntibus se semper indicet, id est in opere Dei, in oratorio, in monasterio, in horto, in via, in agro vel ubicumque sedens, ambulans vel stans, inclinato sit semper capite, defixis in terram aspectibus, reum se omni hora de peccatis suis aestimans iam se tremendo iudicio repraesentari aestimet”.

⁸⁰ Tamże 5, 4: „... mox aliquid imperatum a maiore fuerit, ac si divinitus imperetur moram pati nesciant in faciendo”. Tamże 5, 14: „Sed haec ipsa oboedientia tunc acceptabilis erit Deo et dulcis hominibus, si quod iubetur non trepide, non tarde, non tepide, aut cum murmuro vel cum responso nolentis efficiatur”.

⁸¹ Tamże 6, 7: „Et ideo, si qua requirenda sunt a priore, cum omni humilitate et subiectione reverentiae requirantur”.

sposób cnotę wstrzemięźliwości. Z tego też względu unikali błazeńskich wygłupów i śmiechu. Poruszając się w nieopanowany sposób, dawaliby bowiem świadectwo duchowego wzburzenia i nieumiejętności radzenia sobie z namiętnościami.

Nie oznacza to wcale, że mnisi nie doceniali mowy ciała. Wręcz przeciwnie, gestykulacja odgrywała u nich doniosłą rolę i stawała się nośnikiem informacji. W razie konieczności, gdy chcieli coś zasygnalizować, wykonywali bardziej wyraziste ruchy. Przykładowo podczas wspólnego posiłku, jeśli czegoś potrzebowali, nie prosili o to na głos, lecz komunikowali za pomocą gestu.

7. Informacja prawdziwa i fałszywa

W życiu ważna jest umiejętność odróżniania informacji prawdziwej od fałszywej, czyli sprzyjającej manipulacji⁸². Cenobici zawsze pragnęli uniknąć informacji zniekształconych, zwłaszcza pochodzących ze świata świeckiego. Mnisi wychodzący niekiedy na zewnątrz kompleksu klasztornego po swoim powrocie nie mogli opowiadać innym, co widzieli i słyszeli, bo to mogłoby doprowadzić do konfabulowania i przejawiania pewnych faktów. W ten sposób gadatliwi bracia mogliby negatywnie wpłynąć na psychikę wrażliwych i podatnych na manipulacje młodych mnichów, którzy mogli się zgorszyć i zrezygnować z praktykowania ascezy. Dlatego też, zgodnie z Regułą, mieszkańcy klasztoru nie opowiadali sobie nawzajem niczego, co wiązało się z życiem zwykłych ludzi. Unikali w ten sposób nadmiaru informacji, tym bardziej że pewne zdarzenia mające miejsce w życiu społecznym i politycznym nie musiały ich wcale dotyczyć. Nie zawsze wykazywali oni zainteresowanie aktualnymi wydarzeniami (szczególnie dotyczyło to prywatnych sporów świeckich), które nieraz pozostawały dla nich niezrozumiałe. Widać więc, że asceci zamykali się w swoim duchowym świecie i celowo oddalali od siebie wszystko, co mogło zakłócić im spokój.

Również informacje przekazywane tylko w obrębie kompleksu klasztornego nie mogły być zafałszowane. Było to o tyle istotne, że niektórzy pozostawali jeszcze w duszy podstępni, umiejętnie kamuflowali swoje odczucia i obłudnie dawali oznaki nieprawdziwego pokoju⁸³.

Tymczasem zgodnie z Regułą wszystkich członków wspólnoty obowiązywała szczerłość, nie tylko wyrażana za pomocą słowa, ale też odczuwana duchowo⁸⁴, oraz zakaz kłamliwego oczerniania i podawania nieprawdziwego świadectwa o sobie i o innych⁸⁵.

⁸² A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 177.

⁸³ S. Benedicti, *Reguła* 4, 25–26.

⁸⁴ Tamże 4, 28.

⁸⁵ Tamże 4, 7.

7.1. Krytycyzm wobec informacji

W procesie odróżniania prawdy od kłamstwa podkreśla się konieczność przyjęcia postawy krytycznej wobec napływających informacji i sprawdzania dokładnie ich źródła⁸⁶. Również zwierzchnicy klasztoru z dystansem odnosili się do informacji płynących z zewnątrz, szczególnie jeśli dotyczyły one spraw doczesnych. Większą wiarygodność miały dla nich listy przysyłane od innych opatów lub wieści przynieszone przez mnichów z innych wspólnot niż te przekazywane przez pielgrzymów czy świeckich gości mieszkających przez jakiś czas w obrębie klasztoru.

8. Infosfera zorganizowana i niezorganizowana

8.1. Informacja zorganizowana

Środowisko informacji może być zorganizowane i niezorganizowane, czyli tworzone w sposób spontaniczny i nieświadomy⁸⁷. Infosfera oddziałuje jednak w największym stopniu, jeśli jest zorganizowana, a wówczas zapewnia zachowanie ładu w określonej wspólnotcie ludzi.

W przypadku wspólnoty cenobitów mamy do czynienia z dokładnym zorganizowaniem ich funkcjonowania w ciągu całej doby. Mnisi bowiem musieli ściśle przestrzegać harmonogramu, który został im odgórnie narzucony przez regułę. Również ich mowa oraz gesty mieściły się w pewnych z góry określonych granicach. Wydawać się więc mogło, że nie działali oni w sposób spontaniczny, lecz raczej zmechanizowany, bez własnej woli, zdając się zawsze na polecenia opata. Dopuszczali też do siebie bodźce płynące ze świata tylko w takim stopniu, w jakim pozwalała im na to reguła, a wszelkie doznania dźwiękowe, wzrokowe, dotykowe czy smakowe minimalizowali, by ujarzmić zmysły.

Ludzie tworzą infosferę zorganizowaną, jeśli ze sobą współpracują oraz prawidłowo korzystają z informacji, to znaczy działają w sposób stały i konsekwentny⁸⁸. Również w cenobium mamy do czynienia z taką sytuacją, kiedy opaci i przełożeni umiejętnie i konsekwentnie selekcjonowali informacje napływające do klasztoru, a ojcowie duchowi przekazywali wiedzę tylko w kontekście duchowości i w ramach tematów teologiczno-ascetycznych. Selekcja informacji wpływała bowiem na kształtowanie postaw i ogólne zachowanie mnichów. Świadome zatajanie pewnych faktów dotyczących życia na zewnątrz było istotne dla ich wychowania. Gdyby młodszy mnisi mieli świadomość, jakie grzechy popełniają ludzie świeccy, mogłoby to ich zgorszyć lub zachęcić do podobnego zachowania.

⁸⁶ J. Piette, *Éducation aux medias et fonction critique*, Paris 1996; za: A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., przyp. 28, s. 177.

⁸⁷ A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 171.

⁸⁸ Tamże, s. 178.

8.2. Informacja niezorganizowana

Człowiek niekiedy może też mieć do czynienia z informacją niezorganizowaną, tzw. spontaniczną⁸⁹. Dzieje się tak wtedy, gdy osoba staje się źródłem pewnych informacji niezależnie od swoich intencji, np. gdy wykonuje nieświadomy gest, wypowiada słowa szybko i bez zastanowienia, zazwyczaj pod wpływem emocji.

Cenobici tymczasem pragnęli przebywać w środowisku zorganizowanym, dlatego kontrolowali swoje odruchy, tak aby nie były one niespokojne i chaotyczne, i nie wywoływały u innych irytacji. Niemniej jednak każdy człowiek pozostaje istotą emocjonalną, wrażliwą na bodźce płynące z otoczenia, i nie zawsze jest w stanie uniknąć pewnych bezwolnych odruchów. Tak działo się i w klasztorze, kiedy mnisi nieświadomie okazywali swoje niezadowolenie z jakiegoś powodu. Także opat mimiką twarzy mógł dać do zrozumienia, czy aprobuje czyjeś zachowanie lub też wyraża dezaprobatę. Oznacza to, że mieszkańcy cenobium wcale nie pozostawali bezduszni ani pozbawieni ludzkich odruchów, lecz nieraz spontanicznie wyrażali stan swojej duszy. To także stawało się informacją dla innych, którzy w określony sposób ustosunkowywali się do ich zachowania.

Czasem w infosferze niezorganizowanej niektóre za bardzo spontaniczne gesty czy słowa mają negatywne efekty⁹⁰. Przykładowo jeśli w cenobium znaleźli się mnisi, którzy za głośno rozmawiali, i to w czasie kiedy obowiązywała cisza (podczas posiłku czy odprawiania oficjum), lub też oddawali się plotkom i wykonywali zbyt pospieszne ruchy, to tym samym wywoływali u innych wzburzenie i rozkojarzenie, a swoim chaotycznym zachowaniem burzyli plan dnia obowiązujący w klasztorze.

Współcześnie w niezorganizowanym środowisku wychowawczym młodym ludziom pozwala się na zbyt wiele, co wynika z przesadnego liberalizmu. Tymczasem w klasztorze niezależnie od wieku mnichów nie dopuszczano zbyt dużej swobody. Szczególną wagę przykładano do wychowania cenobitów poniżej piętnastego roku życia, których od samego początku uczono ścisłej dyscypliny.

9. Dźwięk jako informacja

Ponieważ w klasztorze w zależności od pory roku godziny wykonywania różnych czynności mogły ulec przesunięciu, mnisi musieli być na bieżąco informowani o porach odprawiania Bożych oficjów. Ogłaszał to opat lub inni specjalnie wybrani do tego celu bracia, którzy dbali o to, by wszystko zostało

⁸⁹ Por. tamże, s. 177.

⁹⁰ Tamże.

wykonane we właściwym czasie i bez roztargnienia⁹¹. Ponieważ cenobici ograniczali komunikację słowną, dlatego posługiwali się niekiedy słyszalnym znakiem w formie nieartykułowanego dźwięku, który stanowił dla nich informację o konieczności udania się na wspólne modlitwy i równocześnie stawał się wyznacznikiem czasu.

Już nad ranem mnisi słyszeli wyraźny dźwięk, który traktowali nie tylko jako pobudkę, ale także znak, że zbliża się pora oficjum⁹². Dzięki temu mobilizowali się do szybkiego wstania i energicznie rozpoczynali dzień od aktywności duchowej. Również kilka razy w ciągu dnia natychmiast po głośnym sygnale przerywali swoje dotychczasowe prace i szybko szli na modlitewne zebrania⁹³.

10. Obserwacja sposobem zdobywania informacji

Sposobem zdobywania informacji jest również wnikliwa obserwacja osób we własnym otoczeniu. To właśnie na tej podstawie opat orientował się, jakie cechy charakteru mieli mnisi, czego można się po nich spodziewać i komu można zaufać, np. powierzając nadzór sprzętów klasztornych⁹⁴. Opat obserwował swoich podopiecznych także z tego powodu, aby poznać ich potrzeby i słabości⁹⁵. Przykładowo jeśli spostrzegł, że bracia narzekali z powodu zbyt ciężkiej pracy, łagodził przepisy klasztorne, aby nic nie przerastało ich możliwości⁹⁶.

Ogólnie jednak mnisi nie mogli wyrażać swojego niezadowolenia, niemniej w wyjątkowych sytuacjach, jeśli rzeczywiście czuli zmęczenie, dawali temu wyraz na zewnątrz, co stanowiło widoczny znak dla opata.

Oczywiście obserwacja była obustronna – nie tylko zwierzchnik klasztoru patrzył na zachowanie podległych sobie cenobitów, ale również zwykli mnisi zdobywali rozeznanie na temat jego sposobu życia i duchowej wiedzy, jeszcze zanim wybrali go sobie na opata⁹⁷. Również mnisi przybywający z innej wspólnoty i pragnący przebywać w danym klasztorze, goszcząc w nim, obserwowali zwyczaję jego mieszkańców i dokładnie poznawali obowiązujący ich rytm dnia⁹⁸. Dopiero po tym okresie próbnym, podczas którego zaznajamiali się z postępowaniem cenobitów, podejmowali decyzję, czy taki tryb życia im odpowiada.

⁹¹ S. Benedicti, *Regula* 47, 1.

⁹² Tamże 22, 6.

⁹³ Tamże 43, 1.

⁹⁴ Tamże 32, 1–2: „Substantia monasterii in ferramentis vel vestibis seu quibuslibet; rebus praevideat abbas fratres de quorum vita et moribus securus sit, et eis singula, ut utile iudicaverit, consignet custodienda atque recolligenda”.

⁹⁵ Tamże 34, 2.

⁹⁶ Tamże 41, 5.

⁹⁷ Tamże 64, 2.

⁹⁸ Tamże 61, 1–3; 61, 5.

Podsumowanie

Środowisko informacji odgrywało istotną rolę w życiu cenobitów mieszkających we wspólnocie i przestrzegających Reguły Benedykta z Nursji. Ogólnie rzecz ujmując, bezpośrednie spotkania z ludźmi zawsze stanowią pewną wartość informacyjną i podobnie też w cenobium mnisi stale przebywający w swoim towarzystwie komunikowali sobie nawzajem pewne treści.

Cenobici, chociaż przez większość dnia milczeli, jednak niekiedy musieli się porozumiewać za pomocą słowa mówionego. Oznacza to, że informacja werbalna nie została całkiem zlikwidowana, a jedynie zminimalizowana i bardziej zorganizowana. W klasztorze nauczyciele duchowi nauczali za pomocą słowa, natomiast uczniowie słuchali ich w milczeniu⁹⁹. Istotne dla nich było wykonywanie poleceń opata i starszych, a sami wypowiadali się tylko z zachowaniem odpowiedniej powagi, powstrzymując się od niestosownych rozmów. Za pomocą słowa mówionego czynili również wyznanie grzechów i informowali opata o swoich duchowych problemach.

O wiele częściej jednak asceci posługiwali się informacją niewerbalną, tzn. gestykulacją i postawą ciała. Tym ważniejsze było więc odpowiednie postępowanie zwierzchnika klasztoru, mającego być wzorem do naśladowania dla innych. Stąd też rozporządzenia opata nie mogły być sprzeczne z regułą klasztorną, bo w przeciwnym wypadku dezorientowałyby to mnichów.

Zazwyczaj dla cenobitów najważniejsze były dwa główne źródła informacji, dzięki którym wiedzieli, jak mają postępować: reguła klasztorna oraz przykład ze strony starszych mnichów¹⁰⁰.

Bez informacji nie byłby również możliwy proces wychowania, a jego skuteczność uzależniona była od przestrzegania karności w cenobium. W zależności od inteligencji i usposobienia mnichów przełożeni stosowali różne metody pedagogiczne. Opat zaś wnikliwie oceniał zachowanie podwładnych pod kątem konieczności zastosowania kar. Rodzaj i wielkość kar stawały się też informacjami dla mnichów, dzięki którym uświadamiali oni sobie wagę swoich przewinień.

Zwierzchnik całego zgromadzenia klasztornego traktował zachowanie swoich podwładnych oraz ich osobistą postawę jako dobre źródło informacji. W ten sposób dowiadywał się bowiem wiele na temat ich życia duchowego, wiedział, czego może się po nich spodziewać oraz komu może zaufać w ważnych sprawach. Również jego postawa, gesty oraz słowa były pomocne dla cenobitów. Osoba kierownika duchowego stawała się dla nich drogowskazem, to dzięki jego napomnieniom mogli oni uniknąć błędów i pracowali nad swoimi wadami¹⁰¹.

⁹⁹ Tamże 6, 6.

¹⁰⁰ Tamże 7, 55.

¹⁰¹ Tamże 2, 40.

Informacja jest podstawą wszelkiego nauczania i przekazywania wiedzy. W klasztorze mnisi poprzez odpowiednio dobraną lekturę nabywali wiedzę duchową, a poprzez uczenie się na pamięć tekstów rozwijali się intelektualnie. Opaci zdawali sobie sprawę, że mnichom należy odpowiednio przekazać wiedzę, ale tylko z określonej dziedziny – ograniczali się oni do spraw teologicznych i zagadnień z zakresu ascetyki. Wszelkie informacje związane z życiem doczesnym asceci spychali na dalszy plan, aby nie rozpraszać się i nie rozmyślać o tym, co zbędne.

Przełożeni oraz kierownicy duchowi w klasztorze zawsze dbali o to, aby umiejętnie przekazać informacje, tak aby inni odnieśli z tego pożytek, czyli w pewien sposób wpływali oni na kształtowanie się myśli mnichów. Zwykli cenobici zaś rzadko kiedy wyrażali swoje indywidualne opinie, co związane było z faktem, że wyrzekali się własnej woli i przyjmowali zdanie opata jako własne.

Krytyczne podejście do informacji u dzisiejszych ludzi wpływa na przyjęcie przez nich postawy dialogu¹⁰². Tymczasem mieszkańcy cenobium nie wyrażali swojego zdania, chyba że wymagała tego sytuacja, a tym bardziej nie wdawali się w szersze dysputy.

Oczywiście informacja nie jest czymś biernym, lecz aktywizuje postawy tych, którzy ją odbierają. Każde środowisko za pomocą określonych czynników – bodźców – oddziałuje na człowieka i wpływa na jego reakcje. Człowiek natomiast świadomie przyjmuje właściwą postawę, świadczącą o ustosunkowaniu się do tych czynników środowiskowych¹⁰³. Również mnisi pod wpływem bodźców zewnętrznych podejmowali działanie, jednak zawsze było ono zgodne z przepisami reguły, którą świadomie decydowali się przyjąć. Po usłyszeniu polecenia opata natychmiast je wykonywali, przestrzegając zasady posłuszeństwa. Również znaki dawane im przez starszych mnichów stawały się dla nich impulsem do jakby bezwolnej reakcji. Oznacza to, że cenobici pod wpływem otaczającego ich środowiska stawali się bardziej ulegli. Nie przyjmowali szczególnie aktywnej postawy wobec bodźców do nich docierających, a posłusznie otwierali się jedynie na rozporządzenia opata i przełożonych; w pewien sposób jednoczyli się z otaczającą ich rzeczywistością. Ich reakcje zawsze były zminimalizowane i ograniczały się do bezwzględnego wypełniania tego, co im odgórnie polecono.

Istotne jest to, że w cenobium kontrolowano również dopływ informacji oraz jej recepcję. Mnisi starali się, by informacje docierające do klasztoru nie były fałszywe i ogólnie minimalizowali dopływ danych ze świata zewnętrznego, dokonując ich odpowiedniej selekcji. Świadomie więc unikali przesytu informa-

¹⁰² A. Lepa, *Pedagogia infosfery człowieka*, dz. cyt., s. 178.

¹⁰³ Tamże, s. 175.

cji, ograniczając bezpośrednie kontakty ze świeckimi. Robili to przede wszystkim po to, aby uniknąć duchowego rozproszenia, dlatego świadomie wybierali sobie towarzystwo osób o podobnym usposobieniu. Oddalali się natomiast od tych, którzy wywoływali u nich wewnętrzny niepokój i nie pozwalali skupić się na modlitwie i kontemplacji Boga.

Niekiedy przesyt informacji doprowadza to dezinformacji czy też chaosu informacyjnego, z którym każdy współczesny człowiek ma do czynienia. Oczywiście, jeśli mówimy o cenobitach zamkniętych w jednym miejscu i odizolowanych od środowiska zewnętrznego, to trzeba podkreślić, że ich infosfera w największym stopniu pozostawała zorganizowana, co oznacza, że dezinformacja u nich nie występowała. Byli oni przecież dobrze poinformowani na temat tego, co powinni zrobić w ciągu dnia, znali swoje obowiązki oraz prawa, gdyż często słuchali czytanej reguły. Tym samym nie mogli się tłumaczyć nieświadomością i nieznajomością prawa klasztornego, a żyjąc w ściśle zorganizowanym środowisku, postępowali zgodnie z odgórnie ustalonym harmonogramem. Zresztą każdy człowiek podejmuje pewne wysiłki, by uchronić się przed oddziaływaniem skażonej informacji, która negatywnie na niego wpływa. Podobnie postępowali mnisi, tyle że w sposób bardziej konsekwentny niż świeccy.

Summary

The importance of information in the daily life of early monks under the Rule of Benedict of Nursia

The paper describes the basis of the Rule of Benedict of Nursia (d. 547) datascape environment present in the community of monks living in the monastery and the ways of acquiring information. The primary source of information for them was another man, especially a monk, and contact with the laity much they confine.

Important information for them was verbal, which is transmitted by word and non-verbal information, transmitted gesture and posture. They used the word only in exceptional circumstances and with dignity. Also conveyed his command charged with words, but Cenobites were obliged to listen to him in silence. If you need anything, it's more likely to be expressed by the movements of the body. Information plays an important role in the educational process, which is facilitated by the introduction of the discipline in the monastery. Abbots used the information for teaching and imparting knowledge, but the monks did not take an active role, but rather passively absorb everything supervisor told them. In exceptional cases, they can express their views, such as the common meeting. Monks depend primarily on the spiritual peace, hence they try to create the environment around them organized. Disinformation in them did not exist, because often they read the Rule and thus keep gaining knowledge about behavior. They knew so well their duties and rights and follow the top-down schedule.

Olga Cyrek – doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, pracuje na Wydziale Socjologiczno-Historycznym Uniwersytetu Rzeszowskiego. Prowadzi zajęcia z historii nowożytnej, cywilizacji nowożytnej. Zainteresowania badawcze: patrystyka, monastycyzm starożytny i średniowieczny, historia Kościoła od starożytności do nowożytności, ikonografia bizantyjska.